

**Nazywa się „Jedenaście metrów” i zostanie wyświetlony w sekcji „Spektakle i wydarzenia specjalne” w czasie najbliższego festiwalu w Rzymie (22 października-4 listopada). Film dokumentalny, którego bohaterem jest Agostino Di Bartolomei to na pewno coś, co każdy kibic Romy chciałby i musi zobaczyć.**

Osiemdziesiąt siedem minut zdjęć, opowieści, świadectw, poprzez które reżyser Francesco Del Grosso chciał bardziej przedstawić życie człowieka niż karierę kapitana, który poprowadził Romę do drugiego scudetto. Parabola egzystencjalna bardziej niż piłkarska. Opowieść o człowieku, który po osiągnięciu szczytu zawodowej kariery wszedł na drogę, która doprowadziła go do depresji, a w końcu do samobójstwa. 30 maja 1994. Dokładnie dziesięć lat po porażce Romy w może najważniejszym meczu w jej historii: finale Pucharu Mistrzów z Liverpoolem na Stadio Olimpico.

Film jest podróżą do miejsc ważnych dla Ago: od Tor Marancia, dzielnicy, w której się urodził i gdzie stawiał pierwsze piłkarskie kroki w Omi, po Castellabate, gdzie mieszkał ze swoją rodziną przez ostatnie lata swoje życia i gdzie zmarł, poprzez Mediolan i Salerno, miasta ważne dla jego kariery. To Di Bartolomei prywatnie, opowiedziany przez rodzinę – syna Lucę, żonę Marisę oraz jej syna, Gianmarco, którego DiBa wychowywał jak własne dziecko – oraz przez przyjaciół z dzieciństwa (film poprzedziło długie zbieranie materiałów, samo kręcenie zajęło rok, a montaż 4 miesiące). To także Di Bartolomei publicznie, w wypowiedziach kolegów z drużyny: Pruzzo, Bruno Contiego, Tancrediego Neli, Righetiego, Franco Baresiego i Tassotti. Wszyscy oni mają w sercach żywe wspomnienie Ago. I żaden z nich nie potrafi wytłumaczyć sobie i innym powodów, które doprowadziły go do samobójstwa.

A tak o filmie mówi jego reżyser, Francesco Del Grosso:

*- Poprzez „Jedenaście metrów” nie chcę dawać odpowiedzi. To emocjonalna podróż, w której Di Bartolomei uczestniczy aktywnie poprzez wiele wywiadów i filmów, które zebraliśmy. Mój film nie jest śledztwem. Ma dodać nowe elementy i obalić powszechne przekonanie, że Agostino popełnił samobójstwo w efekcie depresji. Jego czyn był tylko ostatnim etapem pewnej drogi. Powtarza się opinię, wedle której Di Bartolomei zdecydował się popełnić samobójstwo dokładnie 30 maja 1994, w dziesięciolecie swojej największej porażki. Na tym opiera się jego wizję. W moim filmie zestawiam to, co utkwilo w pamięci wszystkich z wieloma rzeczami, o których zapomniano. Na koniec to sam widz może sobie wyrobić opinię.*

Autor: G. PIACENTINI

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa